

Sygn. akt: II AKa 390/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Pośpiech (spr.)
	SSA Grzegorz Wątroba SSO del. Karina Maksym
Protokolant:	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Andrzeja Kuklisa**

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2017 roku sprawy

wnioskodawcy W. B. s. B. i E.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygn. akt V Ko 32/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że obniża kwotę zasądzonego zadośćuczynienia do 60.000 (sześćdziesięciu tysięcy) złotych przyjmując jednocześnie, że zadośćuczynienie zostało już wypłacone do wysokości 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Karina Maksym SSA Piotr Pośpiech SSA Grzegorz Wątroba

Sygn. akt II AKa 390/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14.06.2017 r. (sygn. akt V Ko 32/16) Sąd Okręgowy w Katowicach, w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 9.12.1983 r. do 24.07.1984 r., na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23.02.1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 23.04.1991 r. Nr 34, poz. 149 ze zm.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. B. kwotę 90.000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, a w pozostałym

zakresie (co do żądania zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. i odszkodowania w kwocie 36.000 zł.) niosek oddalił. Kosztami postępowania w sprawie obciążył zaś Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy oraz Prokurator Okręgowy w Katowicach.

Pełnomocnik zaskarżył wyrok w części dot. oddalenia wniosku o odszkodowanie i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez bezzasadne przyjęcie, iż wnioskodawca nie wykazał wysokości szkody w związku z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi na dokonanie tych ustaleń tj. iż przed aresztowaniem zarabiał 52,6% średniego wynagrodzenia (obecnie kwota 2.367 zł.), a nadto, iż został zwolniony z pracy po 3 miesiącach aresztowania, a pracę podjął w okresie ponad 10 miesięcy od zwolnienia z aresztu, co łącznie daje 14 miesięcy bez wynagrodzenia i 3 miesiące aresztu z 1/2 pensji (zapisy kodeksu pracy) co pozwala przyjąć, iż w/w. okresie utracił wynagrodzenie w łącznej wysokości 36.688 zł. i tym samym poniósł szkodę w takiej wysokości zgodnie z art. 361 i 363 k.c. tj. zasadą pełnego odszkodowania przewidzianą w kodeksie cywilnym; zasada pełnego odszkodowania uniemożliwia zaś dokonywanie jakichkolwiek obliczeń (zupełnie zresztą dowolnych) w zakresie kwot, które wnioskodawca mógł zaoszczędzić, gdyby przebywał na wolności.

Apelujący podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku w całości tj. w zakresie odszkodowania z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania w łącznej kwocie 36.688 zł.

Prokurator zaskarżył z kolei wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w części dotyczącej zasądzonych na jego rzecz zadośćuczynienia w związku z krzywdą wynikłą z tymczasowego aresztowania. Zarzucił:

- obrazę art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 i w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez faktyczne nieuwzględnienie wszystkich istotnych okoliczności mających znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przywołanych jedynie czysto deklaratorywnie w uzasadnieniu wyroku oraz poprzez bezpodstawne z drugiej strony stwierdzenie, iż „zasądzenie zadośćuczynienia w niższej kwocie powodowałoby, że nie stanowiłoby ono odczuwalnej przez osobę uprawnioną wartości ekonomicznej”, co w sumie skutkowało przyznaniem wnioskodawcy tego świadczenia w wygórowanej, nieadekwatnej do krzywdy wysokości;

- obrazę przepisu prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez zaniechanie wskazania w pkt 1, że na poczet zasądzonych zadośćuczynienia zaliczeniu podlega wypłacona już wnioskodawcy z tego samego tytułu w oparciu o poprzednio wydany, a uchylony w drodze wznowienia postępowania wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 września 2009 r. o sygn. V Ko 142/08 kwota 25.000 zł. które to uchybienie skutkowałoby podwójnym, bezpodstawnym wypłaceniem wnioskodawcy tej ostatniej kwoty.

Skarżący podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie przyznanej W. B. tytułem zadośćuczynienia kwoty do 44.700 zł., z zaliczeniem na jej poczet wypłaconej już wnioskodawcy na podstawie uchylonego w drodze wznowienia postępowania wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16.09.2009 r. (sygn. akt V Ko 142/08) kwoty 25.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Spośród wniesionych apelacji na częściowe uwzględnienie zasługiwała ta wniesiona przez Prokuratora Okręgowego w Katowicach. Rację należało przyznać apelującemu, który podniósł zarzuty obrazę art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, dotyczący przeszacowania krzywd poniesionych przez pokrzywdzonego oraz art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k. w zakresie redakcji wyroku poprzez nieuwzględnienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia przyznanej już wcześniej z tego samego tytułu kwoty. Sąd Apelacyjny zmienił zatem zaskarżony wyrok, obniżając zasądzoną sumę zadośćuczynienia o 30.000 zł - do łącznej kwoty 60.000 zł. uznając, że zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota 90.000 zł. jest wygórowana, a jednocześnie wnioskowana przez prokuratora

kwota 44.740 zł. zbyt niska. Jednocześnie orzekł *expressis verbis*, że przyznana z tego tytułu suma pieniędzy obejmuje wcześniej zasądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 września 2009 r. zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł. Na uwzględnienie nie zasługiwała natomiast apelacja pełnomocnika, który nieskutecznie kwestionował nie zasądzenie na rzecz W. B. odszkodowania z tytułu niewątpliwie niesłusznego aresztowania.

Analiza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy wnikliwie, wszechstronnie i w pełny sposób ocenił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Tym samym stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, gdyż dostrzegł i wskazał wszystkie istotne aspekty sprawy związane z oczywiście niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy w okresie od 9.12.1983 r. do 24.07.1984 r. Z tak poczynionych ustaleń wywiódł jednak częściowo nietrafne wnioski co do wysokości należnego W. B. zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 i 2 k.c. przyznane za doznane krzywdy zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to jednak dowolności, bo przecież z jednej strony zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej - winno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. W oparciu zaś o praktykę Sądu Najwyższego i sądów powszechnych stwierdzić trzeba, że owa suma odpowiednia, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c. winna być ustalona w oparciu o wypracowane dotychczas w orzecznictwie kryteria i wskazówki. Wśród okoliczności, które powinny być brane pod uwagę zgodnie przyjmuje się, że są to: indywidualny stopień natężenia krzywdy, rodzaj i charakter oraz długotrwałość cierpień, ujemne skutki, jakie pozostały na przyszłość, w tym np. skutki zdrowotne, utrata perspektyw, utrata zdolności do pracy czy możliwości realizacji zamierzonych celów życiowych. Ponadto kwota ta musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie być nadmierną w stosunku do doznanych krzywd. Sąd Apelacyjny zgadza się z tym poglądem, iż do elementów, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, należy także przeciętna stopa życiowa społeczeństwa (post. S.N. z dnia 22.01.2015 r., sygn. akt III KK 252/14, publ. KZS 2015 nr 6, poz. 56), gdyż wysokość zadośćuczynienia, z jednej strony, powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a z drugiej, nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia. Odwołanie się do owej przeciętnej stopy życiowej pozwala w pewien sposób obiektywizować przyznane zadośćuczynienie za krzywdy, które z natury rzeczy u poszczególnych pokrzywdzonych mają w każdym przypadku indywidualny charakter. Podkreślić jednak trzeba, że stopa życiowa społeczeństwa ma jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, że uznaniowy charakter kwoty przyznawanego zadośćuczynienia powoduje, iż jego modyfikacja przez sąd drugiej instancji może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Otóż pomimo prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, tj. w szczególności w zakresie poniesionych krzywd nie ustrzegł się Sąd Okręgowy błędu w zakresie ostatecznego ustalenia wysokości kwoty przyznanego zadośćuczynienia. Zasądzona kwota 90.000 zł. jawi się jako suma zbyt wygórowaną, która nie odpowiada potrzebom kompensowania charakterowi krzywd w sposób uwzględniających aktualne warunki i przeciętną stopę życiową, a z drugiej nie była dostosowana do konkretnych cierpień psychicznym, czy fizycznych pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie znalazła adekwatnego przełożenia na intensywności cierpień fizycznych i psychicznych związanych z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy. Niewątpliwie K. B. bardzo dotkliwie, zwłaszcza w sferze psychicznej, odczuł konsekwencje niesłusznej izolacji. Przez okres dwóch miesięcy dwaj współosadzeni z celi znęcali się nad nim psychicznie, przesłuchując go na okoliczność zarzucanego mu wówczas czynu. Ta sytuacja była dla niego szczególnie uciążliwa, o czym wspominał świadek M. L., mający okazję obserwować go podczas pobytu w Areszcie. Ponadto izolacja wywołała u niego skorbut, który spowodował wypadnięcia niemal wszystkich zębów. Niemniej poza opisanymi sytuacjami u pokrzywdzonego nie zaistniały inne dalsze szczególne krzywdy, które nakazywałyby uznać jego cierpienia za wyjątkowe. Nie ustalono, aby doznał on innych szczególnych dolegliwości związanych z ponad siedmiomiesięcznym aresztem. Owszem spotkały go krzywdy, ale były one typowe dla osadzonych w izolacji więziennej w tamtym czasie z powodu

prześladowań politycznych. Powyższe przekonuje, że niezasłużona krzywda która go wówczas spotkała powinna być rekompensowana w sposób bardziej umiarkowany niż uczyniono to w zaskarżonym wyroku.

Z tego też powodu zasądzone w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienie zostało obniżone do kwoty 60.000 zł. Niewątpliwie taka kwota nie będzie nadmierna, a jednocześnie będzie stanowiła dla wnioskodawcy realną wartość ekonomiczną skoro stanowi kilkunastokrotną wysokość przeciętnego miesięcznego wymagrodzenia.

Sąd Apelacyjny uwzględnił również drugi zarzut prokuratora i redagując wyrok zastrzegł, że przyznana suma zadośćuczynienia obejmuje wcześniej zasądzoną na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16.09.2009 r. (sygn. akt V Ko 142/08) kwotę 25.000 zł., który został uchylono w związku z wznowieniem postępowania. Taka uwaga było niezbędna, aby uniknąć wątpliwości związanych ze sposobem wykonania niniejszego orzeczenia. Oczywistym bowiem jest, że rozpoznając niniejszą sprawę oceniono całość krzywd doznanych przez wnioskodawcę, a w tej ocenie mieściły się również te, które poprzednim wyrokiem oszacowano na kwotę 25.000 zł. I chociaż uchylenie tamtego wyroku z powodu wznowienia postępowania spowodowało jego wyeliminowanie z obrotu prawnego to z uwagi na jego wykonanie konieczne było wskazanie kwoty, która już została wypłacona i osobno kwoty która będzie mogła być przez wnioskodawcę dochodzona od Skarbu Państwa.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy należy w pierwszej kolejności podkreślić, że w rozpatrywanej sprawie nie budzi żadnej wątpliwości i nie jest przez nikogo kwestionowana okoliczność, że W. B. mógł wystąpić ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Nie ulega wątpliwości, że na gruncie art. 8 ust. 1 i 11 ust. 1 „ustawy lutowej” odszkodowanie należne osobie represjonowanej powinno zrekompensować każdy uszczerbek w jej mieniu pozostający w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu I instancji, nie uwzględniające wniosku o odszkodowanie oparte zostało na prawidłowych ustaleniach faktycznych, a wywód prawny zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jest zgodny z obowiązującymi przepisami. Należy też podnieść, że poglądy pełnomocnika wnioskodawcy w zakresie zarzutu, w części oddalającej wniosek w zakresie odszkodowania wyrażone w uzasadnieniu apelacji, sprowadzają się w istocie do zwykłej polemiki i nie mogą wpłynąć na zmianę orzeczenia w kierunku wynikającym z ich wniosków końcowych.

Pełnomocnik nie dostrzega tego, że zasady obliczania odszkodowania zostały jasno ustalone w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W sposób najbardziej wyczerpujący określił je Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie stosowania art. 510 – 516 k.p.k z 1928 r. (uchwała ZO SA z dnia 7 czerwca 1958 r., Prez. 729/58, OSN 1958 r. z. 4, poz. 35). Wytyczne te, zgodnie z uchwałą pełnego składu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1992 r. (OSNKW 1993 r. z.1-2, poz. 1) nie mają obecnie mocy zasad prawnych, mogą być jednak w praktyce sądowej wykorzystywane „jak każdy pogląd wyrażony na piśmie - w takim zakresie, jakim przeprowadzona w wytycznych interpretacja norm prawnych pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem i zasadami demokratycznego państwa prawnego”.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę o odszkodowanie jest dokonanie precyzyjnych ustaleń określających wysokość szkody, jaką na skutek niezgodnego z prawem działania organów państwa poniosła osoba poszkodowana. Orzecznictwo sądowe w tym zakresie jest jednoznaczne i w pełni akceptowane, że odszkodowanie za niesłuszne skazanie winno opierać się na ścisłym ustaleniu szkody. Natomiast, gdy nie uda się jej ustalić odszkodowanie się nie należy.

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela obowiązujące w praktyce orzeczniczej stanowisko, iż „szkoda wynikająca z niesłusznego skazania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności”. Oznacza to, że powstanie i rozmiar szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystwał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażony

straty”. Pełnomocnik wnioskodawcy zaproponował inny sposób wyliczenia szkody, przestając tylko i wyłącznie na wyliczeniu wysokości utraconego w związku z tymczasowym aresztowaniem zarobku bez uwzględniania potencjalnych wydatków. Ogranicza zatem zakresu szkody o której mowa w art. 361 § 2 k.c. do tzw. *lucrum cessans*, czyli utraconych korzyści.

Takie stanowisko nie zasługuje na aprobatę, gdyż odbiega ono zasadniczo od dotychczasowej wykładni przepisów kodeksu cywilnego w zakresie ustalania odszkodowania. Tym samym stanowisko Sądu I instancji, który prawidłowo uznał, że obliczenia tego jaką kwotę zarobiłby wnioskodawca przez czas jaki był pozbawiony wolności nie może być równoważne szkodzie bez wyliczenia nawet w przybliżeniu wydatków jakie poniósłby przebywając na wolności. Zbadanie zaś pełnej sytuacji majątkowej wnioskodawcy za okres tymczasowego aresztowania nie było możliwe z uwagi na braki dowodowe w tym zakresie. W postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, które toczy się w oparciu o przepisy ustawy lutowej, ciężar dowodu spoczywa na stronie wywodzącej z określonego twierdzenia określone skutki prawne. Tym samym więc, mając na względzie regulację 6 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 8 ust 3 ustawy lutowej, to wnioskodawca powinien udowodnić nie tylko podstawę faktyczną, ale również wysokość dochodzonego roszczenia (wyrok S.A. w Katowicach z dnia 7.12.2006 r., sygn. akt II AKa 344/06 publ. OSAKat 2007 nr 1, poz. 7). Tymczasem zarówno sam wnioskodawca, a w zasadzie reprezentujący go pełnomocnik, w toku całego postępowania nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że w czasie, gdy wnioskodawca był pozbawiony wolności, powstały po jego stronie jakiegokolwiek zobowiązania. Niewątpliwie ta okoliczność wynikała m.in. z faktu, że K. B. na stałe zamieszkuje w USA i z powodów zdrowotnych nie był w stanie uczestniczyć w rozprawie. Jego udział w rozprawie pozwoliłby na szczegółowe przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony w trybie art. 303 k.p.c. i ustalić jego sytuację rodzinną i materialną w dacie tymczasowego aresztowania, co pozwoliłoby na wyprowadzenie wniosku, jakie kwoty z uzyskiwanego wynagrodzenia przeznaczałby na utrzymanie rodziny przy zaspokojeniu nie tylko potrzeb fizycznych, ale i duchowych, a więc tym samym jaką faktycznie kwotę pieniężną dysponował wnioskodawca przed pozbawieniem go wolności, czy posiadał zadłużenie, co w konsekwencji dawałoby podstawę do określenia, czy represjonowany mógł cokolwiek zaoszczędzić.

Zeznania świadka M. W. były w tym zakresie daleko niewystarczające z uwagi na jej nikłą wiedzę o sytuacji majątkowej rodziny K. B. w latach 1883-1984. Skoro więc wnioskodawca, reprezentowany zresztą w całym postępowaniu przez fachowego pełnomocnika, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie przedstawił dowodów uzasadniających zasądzenie odszkodowania to musiał ponieść ujemne skutki procesowe swojego zaniechania w postaci oddalenia wniosku o odszkodowanie.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań, opierając się na dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok zmienił w sposób opisany w pkt 1 wyroku, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z przepisem art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

SSO del. Karina Maksym SSA Piotr Pośpiech SSA Grzegorz Wątroba